

JAROSŁAW ZAŁĘCKI
Uniwersytet Gdański

STEREOTYPY I UPRZEDZENIA WOBEC NIEMCÓW PRZYPADEK GDAŃSKA

Stosunek Polaków do Niemców (największego polskiego sąsiada) jest obciążony bagażem przeszłości, tej dawnej i tej najnowszej, czyli okresu drugiej wojny światowej i lat późniejszych. Przez wieki Polska pozostawała pod wpływem niemieckiej gospodarki i kultury, rzadko jednak była dla Niemiec partnerem politycznym. Po wojnie, gdy Republika Federalna Niemiec zaangażowała się w procesy budowania wspólnej Europy, zaczęto coraz częściej mówić o potrzebie pojednania. W 1965 r. polscy biskupi wystosowali do biskupów niemieckich list, w którym deklarowali „przebaczenie i prosili o przebaczenie”. W 1970 r. został podpisany układ o normalizacji wzajemnych stosunków, w którym Republika Federalna Niemiec uznała zachodnią granicę Polski. Na płaszczyźnie kontaktów międzypaństwowych zasadniczą zmianę przyniosły jednak dopiero lata dziewięćdziesiąte. Nowa sytuacja geopolityczna stworzyła możliwość ułożenia dobrosąsiedzkich stosunków między obu narodami. Zaraz po zjednoczeniu Niemiec podpisano traktat potwierdzający istniejące granice, a w 1991 r. traktat o dobrym sąsiedztwie. Współpraca zaowocowała spotkaniami na szczeblu państwowym oraz powołaniem do życia wielu rządowych i pozarządowych instytucji i organizacji, których celem było budowanie wzajemnego pojednania i zrozumienia.

Znalazło to odzwierciedlenie w świadomości społecznej. W ciągu ostatnich kilku lat socjologowie obserwują zmianę nastawienia Polaków do różnych narodów, w tym także do narodu niemieckiego. Daje się zauważyć długofalowa tendencja polegająca na zmniejszaniu się deklarowanej niechęci do Niemców, czemu towarzyszy wzrost odsetka osób deklarujących sympatię i obojętność. Na początku lat dziewięćdziesiątych ponad połowa Polaków deklarowała niechęć do nich (53%), a tylko niespełna jedna czwarta — sympatię (23%), ale już

Adres do korespondencji: socjz@univ.gda.pl

w 2004 r. proporcje się wyrównały. Odsetek osób deklarujących niechęć zmniejszył się z 53% do 34%, a odsetek osób deklarujących sympatię wzrósł z 23% do 33% (por. CBOS 2005). Po przełomie roku 1989 także opinie o możliwości trwałego pojednania z Niemcami zmieniły się bardzo dynamicznie. U progu lat dziewięćdziesiątych zdania na ten temat były niemal równo podzielone. Od roku 1994 odsetek osób przekonanych o możliwości pojednania szybko wzrastał, mimo pewnych wahań, by w 2002 r. ukształtował się na poziomie 80%. Niestety później można było zaobserwować ponowny spadek tego wskaźnika — do 75% w 2003 r. i 62% w 2004 r. (por. CBOS 2004). Prawdopodobnie był to skutek powrotu roszczeń niektórych środowisk reprezentujących niemieckie ziomkostwo oraz inicjatywy Przewodniczącej Niemieckiego Związku Wypędzonych Eriki Steibach dotyczącej powołania Centrum Przeciwko Wypędzonym w Berlinie. Przypomnijmy, że w odpowiedzi na skierowane pod adresem państwa polskiego roszczenia niemieckich wypędzonych Sejm RP podjął uchwałę w kwestii reparacji wojennych z tytułu strat i szkód, jakie poniosła Polska z powodu zniszczeń w czasie drugiej wojny światowej.

Badania nad uprzedzeniami i stereotypami etnicznymi w polskiej socjologii były podejmowane od połowy lat sześćdziesiątych. Niestety od samego początku popadały one w konflikt z panującą ówczesnie ideologią oraz oficjalnym stanowiskiem władz PRL na temat przyjaźni między narodami sojusznicznych państw. Nic więc dziwnego, że realizowali je sporadycznie tylko nieliczni socjologowie, a te, które mimo wszystko zostały przeprowadzone, trafiały na problemy z cenzurą¹. Obecnie, po transformacji ustrojowej, problematyka ta na stałe weszła w zakres zainteresowań wielu badaczy oraz ośrodków badawczych². Jednak często są to badania wycinkowe, realizowane na małych próbkach, lub też badania ogólnopolskie, które dość pobieżnie odnoszą się do lokalnych uwarunkowań i nie ukazują w wystarczającym stopniu regionalnych, społeczno-kulturowych czynników, różnicujących postawy wobec przedstawicieli innych narodowości, w tym zwłaszcza narodowości niemieckiej. Daje się zauważyć niedostatek badań poświęconych problematyce stereotypów etnicznych na terenach północnych (położonych na Pomorzu Nadwiślańskim), które przed drugą wojną światową znajdowały się pod wpływem wartości kultury niemieckiej, a obecnie są integralną częścią Polski. W rejonie tym przez wieki (zwłaszcza na obszarach przygranicznych) stykały się żywioł niemiecki i polski (w tym także przedstawiciele kaszubskiej grupy etnicznej).

Zasadniczy materiał empiryczny, stanowiący podstawę tego artykułu, pochodzi z badania zrealizowanego przez autora metodą wywiadu kwestionariu-

¹ Przykładem mogą tu być przeprowadzone przez Jerzego Szackiego w 1966 r. badania na temat stereotypów narodowych, których wyniki nie mogły ukazać się drukiem.

² Niezależnie od indywidualnych badaczy, takich jak Ewa Nowicka, Aleksandra Jasińska-Kania, Ireneusz Krzemiński, Alina Cała, Irena Reszke, Tomasz Szarota, problematykę tę podejmują regularnie także ośrodki badawcze, na przykład Centrum Badania Opinii Publicznej (CBOS) oraz Instytut Spraw Publicznych w Warszawie.

szowego w roku 2004 na reprezentatywnej 610-osobowej losowo-udziałowej próbie dorosłych mieszkańców Gdańska. Dotyczyło ono szeroko zakrojonej problematyki tożsamości kulturowej Gdańska oraz wizerunku Niemców zakorzenionego w świadomości gdańszczan. Prezentuję tu jedynie ten fragment badań, który odnosi się do problematyki stereotypów i postaw wobec Niemców. Po stronie zmiennych niezależnych, oprócz standardowych pytań o cechy społeczno-demograficzne, umieszczono Janusza Czapińskiego skalę mierzącą poczucie zadowolenia z życia oraz test Purpose in Life (PIL) do pomiaru sensu życia³. Przy ilościowej analizie zależności i czynników różnicujących posłużono się współczynnikiem kontyngencji V_C , współczynnikiem korelacji r Pearsona oraz τ - b Kendalla. Uchwyczone i omówione zostały w szczególności te zależności między zmiennymi, które wykazały ich wzajemną kowariancję co najmniej na poziomie istotności $p < 0,05$.

GDAŃSK — MIASTO KULTUROWEGO POGRANICZA

Potocznie pod pojęciem „pogranicze” rozumie się zazwyczaj jakiś obszar położony przy granicy. W definicjach socjologicznych pojęcie to ma jednak także treść społeczno-kulturową. To nie tylko obszar przygraniczny, ale przede wszystkim pewna społecznie wytworzona przestrzeń (Sadowski 1995, s. 12–19). Za pogranicze można uznać obszar częstych, lub przynajmniej częstszych niż gdzie indziej, kontaktów między członkami dwóch lub większej liczby narodów lub grup etnicznych, w wyniku których dochodzi do konfrontacji i wymiany różnych wartości kulturowych. Pogranicze — pisze Jerzy Jestal (2002, s. 82) — „zaczyna się tam, gdzie pojawiają się nosiciele (przedstawiciele) kultury sąsiedniej, a kończy się tam, gdzie występują ostatni nosiciele (przedstawiciele) naszej kultury”. Na pograniczu tworzą się stereotypy narodowościowe i tam też ulegają one modyfikacjom. Kształtują się w długim okresie historycznym, ale także są kształtowane i modyfikowane przez współczesną rzeczywistość.

Gdańsk stanowi bardzo interesujący teren badań dla socjologów zajmujących się problematyką stereotypów narodowych, ponieważ jego historia na tle dziejów innych miast współczesnej Polski jest wyjątkowa. Zadecydowało o tym położenie nad Bałtykiem, szerokie kontakty handlowe z całą Europą, wreszcie wieloetniczna ludność i krzyżujące się w czasie wpływy Polski i Niemiec w tym regionie. Miasto to było świadkiem wielu wydarzeń, tu przecinały się — jak pisze Edmund Cieślak (1998, s. 6) w pierwszym tomie *Historii Gdańska* — „dwa przeciwstawne sobie dążenia: ukierunkowane ku północy, stałe dążenie państwa polskiego ku Bałtykowi oraz niemieckie parcie na wschód (*Drang nach Osten*). Starcia tych dwóch sił przez wieki całe wywierały decydujący wpływ na losy miasta. Zwycięstwo jednej lub drugiej siły na terenie Gdańska dawało zwycięzcy klucz do panowania nad całym Pomorzem Nadwiślańskim”. Regio-

³ Szczegółowy opis skali zob. Czapiński 1993.

nalne, ogólnokrajowe i międzynarodowe znaczenie miasta, jego złożone dzieje, okresy rozkwitu i upadku, różnorodne narodowościowe i kulturowe wpływy — zagadnienia te zostały opracowane przez wybitnych historyków i doczekały się już wielu publikacji (por. Cieślak 1997).

Przed drugą wojną światową Gdańsk miał status wolnego miasta. Zamieszkiwała w nim głównie ludność niemiecka, choć nie brakowało także Polaków, którzy stanowili ok. 9% ogółu ludności. Po wojnie los sprawił, że niemiecki Danzing przestał istnieć, a narodził się polski Gdańsk. Zakończenie wojny spowodowało ucieczkę i przymusowe wysiedlanie ludności niemieckiej, w tym także rodowitych mieszkańców, których prawdziwą i jedyną ojczyzną był Gdańsk. Tylko nieliczni rdzenni gdańszczanie, którzy pozostali, dopiero po upadku komunizmu oficjalnie mogli przyznać się do swojej tożsamości i zostać uznani za mniejszość narodową⁴.

Nastąpiła niemal całkowita wymiana mieszkańców Gdańska, a jego bogata kultura i architektura znalazły się pod gruzami. Między wieloetniczną przeszłością Gdańska i powojenną różnorodnością społeczno-kulturową osiedlonej ludności nie było wspólnego mianownika, a procesy kształtowania się nowej tożsamości tego miasta napotykały wiele trudności. Po wojnie spotkała się tu ludność pochodząca z różnych stron Polski: rodowici gdańszczanie, Kaszubi, przesiedleńcy i repatrianci z Kresów Wschodnich, migranci z innych, głównie centralnych terenów Polski, a także reemigranci z innych krajów (Załęcki 2003a, s. 60). Nowi mieszkańcy stanęli przed koniecznością oswojenia się z obcą przestrzenią i historią oraz z dawnym dziedzictwem zawartym w materialnej tkance miasta. Nie było to łatwe — zwłaszcza w warunkach ideologicznej interpretacji historii, polegającej na manipulowaniu przeszłością. Na każdym kroku polskość Gdańska kontrastowała z zastanym dziedzictwem kulturowym, utrwalonym choćby w zabytkowych budowlach, nagrobkach, zachowanych do dziś jeszcze niemieckojęzycznych szyldach i napisach. O problemie tym wspomina gdański pisarz Paweł Huelle (1997, s. 4): „Jeżeli ktoś przyjechał tutaj po wojnie lub tutaj się urodził i jakoś lubi to miejsce, w którym przyszło mu żyć, i szuka elementów tradycji, które mógłby rozwijać i kontynuować, a jest człowiekiem wychowanym w obrębie polskiej kultury i polskiego języka, to automatycznie trafia na ten problem. Cokolwiek bowiem powiedzielibyśmy o przynależności Gdańska do Korony, o jego związkach z Polską, pozostaje faktem, że przez ostatnich kilkaset lat w Gdańsku dominującą rolę odgrywał język niemiecki”. Nic więc dziwnego, że do dziś młode pokolenie gdańszczan —

⁴ Zaraz po wojnie istotnym problemem było zetknięcie się polskiej ludności napływowej z ludnością niemiecką. Z danych urzędowych wynika, że w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny w Gdańsku znajdowało się 93 tys. Niemców oraz 46 tys. Polaków, a niespełna rok później już 19 tys. Niemców i 130 tys. Polaków. W połowie 1947 r. nastąpiła już względna stabilizacja: Polaków było 152 tys., a Niemców niespełna tysiąc. Należy pamiętać, że sytuacja geopolityczna nie była wówczas ustabilizowana. W odczuciach rdzennych i napływowych mieszkańców losy Gdańska nie były jeszcze przesądzone.

jak wynika z badań przeprowadzonych przez Lesława Michałowskiego (2001, s. 142) — dostrzega wpływ szeroko pojętej kultury niemieckiej na oblicze współczesnego Gdańska.

Transformacja ustrojowa w Polsce i uzyskana przez samorządy lokalne podmiotowość stworzyły warunki do poszukiwania i kształtowania na nowo własnej tożsamości. Miasta i gminy na pograniczu polsko-niemieckim uczyniły wiele na rzecz zbadania i zachowania regionalnej historii oraz podjęły działania mające na celu przywrócenie pamięci o niemieckiej tradycji polskiej części pogranicza. Obecnie na podstawie wielu porozumień i umów Gdańsk trwale współpracuje z organizacjami oraz władzami lokalnymi takich miast jak Brema, Berlin, Hamburg. W maju 2003 r. odbył się w Gdańsku I Światowy Zjazd Gdańszczan (por. Tożsamość..., 2003). Celem zjazdu była między innymi odbudowa więzi między dawnymi i współczesnymi gdańszczanami. Do grodu znad Motławy przybyło z Niemiec wielu jego dawnych mieszkańców. Warto odnotować, iż każdego roku drogą morską lub lotniczą przekracza granicę w Gdańsku ok. 15 tysięcy Niemców, a z obiektów noclegowych w mieście korzysta ok. 130 tys. obcokrajowców, z czego, szacować można, że 1/3 to obywatele Niemiec. Ponadto blisko co trzecia gdańska rodzina ma krewnego lub znajomego na terenie Niemiec (27%), a ponad 2/3 gdańszczan przynajmniej raz przebywało u zachodniego sąsiada (w tym 40% przynajmniej kilka razy)⁵. W mieście ma swoją siedzibę Związek Mniejszości Niemieckiej. W województwie pomorskim zrzesza on ok. 5 tysięcy członków, w tym z terenu Gdańska ok. 1,5 tysiąca⁶. Te fakty świadczą, iż współczesny Gdańsk, podobnie jak kiedyś, staje się obszarem kulturowego, polsko-niemieckiego pogranicza.

Zanim przejdziemy do omówienia wyników badań z terenu Gdańska, przyjmy się dwóm kluczowym dla tej problematyki pojęciom.

POJĘCIA: „STEREOTYP” I „UPRZEDZENIE”

Na gruncie nauk społecznych odnaleźć można wiele prób definiowania takich pojęć jak: „stereotyp” i „uprzedzenie”. W socjologii oraz w psychologii społecznej termin „stereotyp” pojawił się za sprawą Waltera Lippmanna, który pisząc o roli prasy i opinii publicznej w kształtowaniu świadomości społecznej, zdefiniował go jako odnoszący się do jakiegoś faktu lub zjawiska społecznego cząstkowy i schematyczny obraz w umyśle ludzkim, stanowiący fikcję, a nie adekwatne odbicie jakiegoś faktu (por. Lippmann 1922). Koncepcja Lippmanna, choć znacząca z punktu widzenia badań nad ludzkim postrzeganiem i porządkowaniem zjawisk, była jednak zbyt szeroka i opisowa, aby mogła znaleźć zastosowanie w badaniach społecznych (Bokszański 2001, s. 13). Kontynuatorzy

⁵ Dane te pochodzą z badań przeprowadzonych przeze mnie w 2004 r. na reprezentatywnej próbie dorosłych gdańszczan.

⁶ Dane uzyskane od Zarządu Związku Mniejszości Niemieckiej w Gdańsku.

Lippmanna coraz większy nacisk kładli na społeczny charakter powstawania stereotypu. Traktowali go nie tylko jako indywidualny mechanizm rejestrowania świata zewnętrznego, ale również jako schemat mający głębokie podstawy kulturowe, przekazywany w toku oddziaływania społecznego (Schaff 1981). Zatem — jak pisze Zofia Mitosek (1974, s. 15) — „subiektywny, psychiczny byt obrazów w naszych głowach ma swoje oparcie w obiektywnym bycie kultury. Tradycja narodowa, kodeksy moralne, systemy religijne, przekazywane w procesie socjalizacji z pokolenia na pokolenie, stabilizują utarte sposoby widzenia świata, które w stosunku do jednostki przybierają charakter dziedzictwa nieomal biologicznego”. Dziedzictwo to przekazywane jest różnymi drogami: w rodzinie, szkole, poprzez media: film, telewizję, ale także przez książki, prasę i czasopisma oraz ogół tekstów zawierających narodowe wartości i symbole (Kłoskowska 2001, s. 100).

Jedną z kompleksowych socjologicznych definicji stereotypu nakreślił Adam Schaff (1981, s. 115–116). W jego ujęciu stereotyp jest to sąd wartościujący (połączony z przekonaniem) odnoszący się do jakiejś grupy ludzi i stosunków społecznych między grupami, przekazywany jednostce jako wyraz opinii publicznej przez rodzinę i środowisko w drodze wychowania, powiązany z pozytywnym lub negatywnym ładunkiem emocjonalnym, częściowo lub całkowicie sprzeczny z faktami. Charakterystyczną cechą stereotypu odnoszącego się do grupy społecznej jest przekonanie obejmujące zbiór upraszczających i nadmiernie uogólnionych, a przez to deformujących sądów o członkach tej grupy lub jej podkategorii, sądów związanych z nazwą grupy (Reszke 1999, s. 172). Również psychologowie społeczni pojęcie to definiują zazwyczaj jako jednostronną i upraszczającą koncepcję na temat własnej zbiorowości (autostereotyp) oraz równie jednostronną i upraszczającą, często negatywną wizję innych, odmiennych zbiorowości (Sztompka 2002, s. 185). Jest to więc obraz pozwalający traktować wszystkich członków grupy w sposób niezróżnicowany niezależnie od ich cech indywidualnych (Boksański 2001). Mamy tutaj do czynienia z przeniesieniem atrybutów kryterialnych oraz korelatywnych z poziomu osobistego i użyciem ich na społecznym poziomie percepcji (Boski, Jarymowicz, Malewska-Peyre 1992, s. 96). Warto podkreślić, że stereotypy nie są podatne na zmiany. Dzieje się tak dzięki znanym z psychologii społecznej mechanizmom percepcji, takim jak: redukcja dysonansu poznawczego czy samospełniająca się przepowiednia.

Istnieją różne sposoby definiowania stereotypu. Na przykład psychologowie badają rolę stereotypów w procesach poznawczych, kładą większy nacisk na związki przyczynowe i korelacyjne zachodzące między różnymi stereotypami a poczuciem własnej tożsamości i cechami osobowości jednostki. Z kolei socjologowie zwracają większą uwagę na aspekty społeczno-kulturowe warunkujące proces kształtowania się stereotypów oraz funkcje, jakie pełnią one w społecznych zachowaniach (por. Chlewiński 1992). Obecnie można wyróżnić trzy zasadnicze nurty badań nad stereotypami: społeczno-kulturowy, psy-

chodynamiczny i poznawczy (por. Kurcz 1992). Pierwszy ujmuje stereotypy jako element określonej kultury. Są one przejmowane w procesie socjalizacji wraz z rolami i standardami społecznymi. Podejście psychodynamiczne akcentuje motywacje, różne nieświadome psychiczne mechanizmy i popędy, jako źródło kształtowania się stereotypów, a podejście poznawcze zwraca uwagę na procesy percepcji. W tym przypadku u podstaw powstawania i trwania stereotypów leżą ograniczone możliwości ludzkiego umysłu, który nie jest w stanie przetworzyć wszystkich napływających informacji. Jednostka dokonuje więc klasyfikacji obiektów i zjawisk przez uproszczenia oraz generalizacje.

W badaniach i rozważaniach socjologicznych obok pojęcia „stereotyp” można spotkać także pojęcie „uprzedzenie”. Nie wdając się w szczegółowe analizy przyjmijmy, iż „uprzedzenie” to z góry powzięty i negatywny osąd grup i osób, podbudowany uczuciowo i niezgodny z rzeczywistością (Karsten 1978, s. 120). Pojęcie to można definiować również jako postawę wobec grupy zewnętrznej, jednostronną, wymierzoną przeciwko tej innej grupie (Jahoda, 1960, s. 21). Obydwie definicje wskazują na to, że uprzedzenie ma źródła w osobie jego nosiciela, a nie w grupie i osobie, do których się odnosi.

Upredzenia bardzo często pojawiają się jako konsekwencje stereotypów i określają nasz stosunek do wybranej kategorii ludzi. Eliot Aronson (1997, s. 382–401) wymienił cztery zasadnicze czynniki wyjaśniające zjawisko powstawania uprzedzeń. Należy sądzić, iż wszystkie one w znacznym stopniu miały wpływ na ukształtowanie się uprzedzeń Polaków wobec Niemców. Według tegoż autora, upredzenia ujawniają się, gdy ekonomiczne lub polityczne warunki życia stają się trudne, a cele pewnych grup społecznych mogą być realizowane jedynie kosztem interesów innych grup. Ponadto upredzenia wywołwane są stanem frustracji i związaną z tym tendencją do agresji skierowanej na przyczynę frustracji, kształtują się pod wpływem wychowania w rodzinie oraz zależą od panującego w społeczeństwie stopnia konformizmu.

Upredzenia nie muszą być jednak zawsze konsekwencją stereotypów. Część badaczy uważa, że to stereotypy wynikają z uprzedzeń (Reszke 1995, s. 83–94). Ścisłe rozgraniczenie *definiendum* obu pojęć nie jest zadaniem prostym. Mamy tu raczej do czynienia z wielością definicji, których treści pokrywają się do tego stopnia, iż często są traktowane zamiennie. Dlatego też w praktyce badawczej oba pojęcia są traktowane jako wzajemnie uzupełniające się i występujące w podobnym kontekście. Szczegółowo podobieństwa i różnice oraz relacje między tymi pojęciami omówił Zdzisław Chlewiński. W konkluzji napisał: „W stereotypach większy nacisk kładzie się na komponent poznawczy, pojęciowy, natomiast w uprzedzeniach na komponent działania. Komponent emocjonalny występuje jako istotny w uprzedzeniach, natomiast jako charakterystyczny w stereotypach. W praktyce na tej płaszczyźnie trudno je rozróżnić. Te dwa pojęcia są ze sobą tak związane, że w przybliżeniu można powiedzieć, że stanowią dwie strony tego samego medalu — rewers i awers” (Chlewiński 1992, s. 15).

STOSUNEK DO NIEMCÓW — MIĘDZY SYMPATIAŁ A UPRZEDZENIEM

Niemalý wplyw na uprzedzenia ma pamieć historyczna. Niemal wszystkie osoby badane z terenu Gdańska za najwazniejsze wydarzenie w dziejach polsko-niemieckich uznaly druga wojne swiatowa i jej konsekwencje (utrata najblizszych, obozy koncentracyjne, utrata niepodleglego panstwa itp.), a takze rozbiory i proces germanizacji. Najbardziej wryly sie w pamiec postaci odpowiedzialne za czasy pogardy: Hitler, Goring, Goebbels i Hess. W swiadomosci wielu wciaz zywa jest wiec tragiczna przeszlosc obu narodow. Tylko nieliczni respondenci wskazywali na wydarzenia z najnowszej historii i przywozywali postaci wspolczesne, takie chooby jak Gunter Grass czy Helmut Kohl.

Czy jednak uprzedzenia w stosunku do Niemcow sa trwałe i nieodwracalne? Z badan wynika, iz postawy te moga ulec zmianie, gdyz wiekszosc respondentow wyrazala opinie, ze krzywdy, jakie Niemcy wyrzadzili Polakom podczas drugiej wojny swiatowej, powinny byc wybaczone, ale nie zapomniane (75,5%). Wiekszosc tez wyrazala poglad, ze oba narody powinny wspolnie budowac przyszlosc Europy (75,3%) i moga zyc obecnie w przyjazni (59,2%). Nalezy jednak zwrócic uwage na istnienie takze opinii odmiennych — na przyklad 27,3% badanych nadal dostrzega ze strony niemieckiej zagrozenie dla Polski, a 31,3% uwaza, ze wiekszosc Niemcow chcialaby, aby Gdansk stal sie miastem niemieckim. Obok tendencji do coraz wiekszej otwartosci, blizszej raczej ludziom mlodym, mozna rowniez zaobserwować tendencje odwrotna: Niemcy nierzadko — zwlaszcza u ludzi starszych — budza obawe i lek.

W przeprowadzonym badaniu swój stosunek do Niemcow respondenci mogli wyrazic na pieciostopniowej skali porzadkowej (od „czuje duza sympatie” do „czuje duza antypatie, niechec”). Odsetek gdanszczan deklarujacych sympatie wobec Niemcow (36%) jest nieco wyzszy od tego, jaki odnotowano w badaniach ogolnopolskich prowadzonych przez CBOS w 2004 r. (33%). Znacznie wieksze rozbieznosci daja o sobie znac, gdy wezmimy pod uwage respondentow deklarujacych obojetnosc lub antypatie i niechec. Okazuje sie bowiem, ze w probie ogolnopolskiej zdecydowanie wiecej jest osob odnoszacych sie do Niemcow z antypatia (34%) niz w probie badanych gdanszczan (21%) — roznicza wynosi tu az trzynascie punktow procentowych⁷.

Nastawienie gdanszczan do Niemcow jest lepsze niz do wschodnich sasiedow, takich jak Ukraincy⁸, Bialorusini i Rosjanie — w stosunku do nich odnotowano wyzsze odsetki respondentow deklarujacych niechec niz sympatie (saldo ujemne). Wieksza od Niemcow sympatia ciesza sie natomiast Slowacy,

⁷ W innych badaniach przeprowadzonych w 2003 r. wzród studentow gdanskich uczelni (stalych mieszkancow Gdańska) odsetek respondentow deklarujacych sympatie wobec Niemcow wyniosl 40%, a antypatie i niechec zaledwie 8% (52% studentow zadeklarowalo obojetnosc wobec Niemcow); zob. Zalęcki 2003b, s. 259.

⁸ Stosunek gdanszczan do Ukraincow mierzony byl przed tzw. pomaranczowa rewolucja. Po tych wydarzeniach opinie czesci badanych mogly ulec zmianie.

Czesi i Litwini⁹. Należy dodać, iż niższy stopień uprzedzeń wykazują osoby, które wiedzą na temat zachodnich sąsiadów czerpią z bezpośrednich kontaktów z Niemcami, a ci, którzy swe poglądy kształtują wyłącznie na podstawie „źródła pośrednich”, prezentują większą powściągliwość i znacznie wyższy stopień uprzedzeń. Analiza związku między deklarowanymi postawami wobec Niemców a takimi zmiennymi niezależnymi, jak płeć, wiek, wykształcenie, dochody, a także zadowolenie z życia oraz poczucie beznadziejności, nie wykazała istotnych zależności i korelacji.

Tabela 1

Stosunek gdańszczyzan do Niemców oraz do innych narodowości państw sąsiednich

Narodowość	Deklarowane postawy					Saldo*
	czują dużą sympatię	czują sympatię	są mi obojętni	czują antypatię	czują dużą antypatię	
	1	2	3	4	5	
Słowacy	15,0	43,5	37,8	3,5	0,2	+54,8
Czesi	13,3	45,2	35,8	5,4	0,3	+52,8
Litwini	6,6	32,6	50,9	6,4	3,5	+29,3
N i e m c y	6,5	29,5	43,0	11,2	9,8	+15,0
Ukraińcy	2,5	14,3	61,6	13,9	7,7	-4,8
Białorusini	2,4	18,7	51,3	14,5	13,1	-6,5
Rosjanie	1,5	15,6	47,2	24,9	10,8	-18,6

* Saldo stanowi różnicę między odsetkiem respondentów deklarujących sympatię (1+2), a odsetkiem respondentów deklarujących antypatię (4+5). Znak „+” oznacza, że zanotowano przewagę opinii pozytywnych, znak „-”, że przeważały opinie negatywne.

HIPOTEZA KONTAKTU

Stosunek Polaków do narodu niemieckiego nabiera szczególnego znaczenia obecnie, gdy wzajemne kontakty z ludźmi różnych nacji nie są już czymś wyjątkowym, z wolna stają się elementem codzienności. Różnego rodzaju stereotypy i historycznie ukształtowane uprzedzenia współtworzą klimat tych kontaktów, ale oddziałują także doświadczenia i obserwacje wynikające z bezpośredniej styczności z przedstawicielami innych narodów, modyfikując stare stereotypy. Zaproponowana przez Gordona Allporta w 1933 r. hipoteza kontaktu jest jedną z najważniejszych koncepcji zmiany stereotypów. Zakładał on, że zmiana następuje w efekcie kontaktu z grupą będącą obiektem stygmatyzacji (Allport 1954, s. 10–11). Ów kontakt jest źródłem informacji rozbudowujących dotychczasowe uproszczone struktury poznawcze. W literaturze przedmiotu zwraca się jednak uwagę, że hipoteza ta ma dość słabe podstawy empiryczne i budzi spore

⁹ W gdańskiej populacji ok. 18% mieszkańców wywodzi się z Kresów Wschodnich (w tym zdecydowana większość z Wileńszczyzny).

wątpliwości (Weigl 1999, s. 89). Pozytywne kontakty na płaszczyźnie interpersonalnej, zwłaszcza gdy są to kontakty wymuszone sytuacją, nie zawsze muszą być przenoszone na poziom intergrupowy (Hamilton, Sherman 1989, s. 71–81). Największe zmiany w stereotypowym postrzeganiu „innych” można zaobserwować tam, gdzie kontakty wynikają z bliskiej przyjaźni (Stroebe, Insko 1989, s. 3–34). Mimo wielu zastrzeżeń, wątpliwości i ograniczeń hipoteza Allporta nadal służy do wyjaśniania mechanizmów zmian w stereotypach, a pozytywne doświadczenia wyniesione z kontaktu z przedstawicielami innych grup i nacji są uznawane za jedną z przyczyn polepszania się stosunku do „innych”.

Aby zbadać związek między deklarowaną sympatią lub antypatią wobec Niemców a zmienną określającą intensywność wzajemnych kontaktów, skonstruowano skalę do pomiaru tej zmiennej. Wykorzystano pięć wskaźników: a) poziom znajomości języka niemieckiego, b) stopień deklarowanych zainteresowań historią i kulturą Niemiec, c) posiadanie i utrzymywanie kontaktów z rodziną w Niemczech, d) pobyty w Niemczech, e) kontakty z Niemcami odwiedzającymi Gdańsk¹⁰. Analiza statystyczna wykazała dość silną korelację dodatnią ($r = 0,459$; $p < 0,01$), co potwierdza hipotezę, że intensywność kontaktów wzmacnia postawy sympatii wobec Niemców. Kontakt pozostaje więc podstawowym czynnikiem przełamującym utrwalone społecznie i kulturowo uprzedzenia do Niemców i wzmacnia postawy pozytywne wobec nich.

DYSTANS SPOŁECZNY

W badaniach interesował nas nie tylko stosunek gdańszczan do Niemców mierzony na skali sympatii–antypatii, ale również gotowość do dopuszczenia lub odrzucenia kontaktów z nimi. Aby zbadać ten problem, wykorzystano skalę dystansu społecznego Bogardusa (por. Bogardus 1933; Babbie 2003, s. 190–191). Mierzy ona skłonność do uczestniczenia w różnych, co do stopnia bliskości, stosunkach społecznych z przedstawicielami innych grup społecznych. Okazało się, że sprzeciwu nie wzbudza perspektywa przyjazdu Niemców do Gdańska w celach turystycznych (95,8%). Nieco ponad połowa respondentów zaakceptowałaby także Niemca jako stałego mieszkańca Gdańska (57,5%), jako sąsiada (54,1%) oraz jako kolegę lub współpracownika (52,6%). Najmniejszy stopień tolerancji odnotowano w przypadku przyzwolenia na małżeństwo (42,5%, przy czym wśród respondentów w wieku 18–29 lat przyzwolenie takie daje 56,7%, a w najstarszej kategorii wieku, powyżej 59 lat, już tylko 28,3%).

Obserwujemy istotną zależność — im respondenci są młodszy, tym częściej skłonni są zaakceptować małżeństwo z Niemcem ($V_C = 0,250$; $\text{tau-b Kendall} = -0,165$). Podobna zależność występuje, gdy uwzględnimy wykształ-

¹⁰ Odpowiedzi respondentów były punktowane w sposób arbitralny (od 0 do 2). Łączna suma punktów mieściła się między 0 a 10, brak punktów oznacza brak jakichkolwiek kontaktów, a 10 kontakty bardzo intensywne.

cenie respondentów: im wyższy poziom wykształcenia prezentują osoby badane, tym częściej skłonne są zaakceptować małżeństwo (swoje lub własnego dziecka) z Niemcem ($V_C = 0,209$; $\tau\text{-}b$ Kendalla = 0,160). Trzecią zmienną wyraźnie różnicującą jest religijność. Okazuje się, że małżeństwo z Niemcem częściej akceptują respondenci deklarujący się jako „niewierzący i religijnie obojętni” (71,3%) aniżeli ci, którzy określają siebie jako „wierzący” (42,1%) lub „głęboko wierzący” (16,3%). Również i w tym przypadku związek ma charakter liniowy ($V_C = 0,257$; $\tau\text{-}b$ Kendalla = -0,266). Możemy więc stwierdzić, iż starszy wiek, niższe wyższe oraz deklarowana wiara, w znacznym stopniu sprzyjają utrzymywaniu się społecznego dystansu wobec osób posiadających narodowość niemiecką.

STEREOTYP SPISKOWY

Stereotyp spiskowy polega na założeniu, że pewna grupa ludzi (np. rząd, członkowie jakiejś organizacji lub przedstawiciele jakiegoś narodu) świadomie i w sposób skryty dąży do władzy, podejmując działania o konspiracyjnym i zakulisowym charakterze. Pomiaru natężenia stereotypu spiskowego dotyczącego Niemców dokonano, pytając respondentów o ustosunkowanie się do sześciu stwierdzeń na pięciostopniowej skali (od „zdecydowanie zgadzam się” do „zdecydowanie nie zgadzam się”)¹¹. Łączna liczba uzyskanych punktów świadczy o mentalności spiskowej badanych gdańszczan, czyli o tym, z jaką siłą przypisują oni Niemcom ukryte intencje i dążenia do zdominowania i podporządkowania sobie innych narodów. Analiza statystyczna potwierdziła istotną zależność liniową między postrzeganiem działań Niemców w kategoriach stereotypu spiskowego a takimi zmiennymi niezależnymi, jak wiek, wykształcenie i religijność. Okazuje się, że stopień aprobaty dla ocen w kategoriach spisku wzrasta wraz z wiekiem badanych ($r = 0,244$; $p < 0,01$) oraz deklarowaną religijnością ($r = 0,183$; $p < 0,01$), maleje zaś wraz ze wzrostem wykształcenia ($r = -0,201$; $p < 0,01$). Czynnikiem istotnie korelującym jest dobrostan psychiczny. Im bardziej badani są zadowoleni z życia ($r = 0,244$; $p < 0,01$) oraz im mniej doświadczają poczucia beznadziejności ($r = -0,196$; $p < 0,01$), tym mniejszą wykazują skłonność do przypisywania Niemcom spiskowych intencji. Postrzeganie ich przez pryzmat „teorii spiskowej” silnie koreluje z deklarowaną wobec nich antypatią i niechęcią ($r = -0,406$; $p < 0,01$). Można zatem stwierdzić, że uprzedzenie i stereotyp spiskowy idą w parze.

¹¹ Były to następujące stwierdzenia: 1) Niemcy dążą do rozszerzenia swego wpływu na gospodarkę światową i finanse, 2) działają często w sposób niejawnny, zakulisowy, 3) dążą do podporządkowania sobie innych grup narodowych, 4) osiągają cele grupowe dzięki tajnym porozumieniom, 5) przygotowują w ukryciu różne plany, które potem wprowadzają w życie, 6) dążą do panowania nad światem. Wykorzystano tu propozycję Mirosława Kofty (por. Kofta 2001; Kofta, Narkiewicz-Jodko 2001).

Wobec roszczeń pojawiających się w części środowisk związanych z Niemieckim Związkiem Wypędzonych odżywiają obawy i lęki o nienaruszalność granic. Dają one o sobie znać zwłaszcza wśród ludności polskiej zamieszkującej na tych terenach, które wielu Niemców musiało po wojnie opuścić. Nic więc dziwnego, że blisko 1/3 gdańszczan uważa, że możliwość przyłączenia polskich ziem zachodnich do Niemiec wciąż pozostaje realnym zagrożeniem (32,6%). Niemal tyle samo badanych obawia się, że Niemcy zdominują i podporządkują sobie inne, zwłaszcza słabsze państwa Unii Europejskiej (34,3%). Zaledwie 18,2% gdańszczan wierzy w to, że Niemcy będą traktować słabsze państwa po partnersku oraz z poszanowaniem ich interesów i tradycji.

WIZERUNEK NIEMCA

W psychologii społecznej często definiuje się stereotyp jako przekonanie poznawcze (por. Schneider 2004; Brehm, Kassin 1996) — pewną założoną ideę (lub ukrytą teorię osobowości), którą członkowie danej zbiorowości podziwiają, przypisując całej grupie pewne cechy i pomijając przy tym indywidualność jednostek składających się na tę grupę (por. Hewstone, Stroebe 2001). Warto postawić pytanie, jaki obraz Niemca zakorzeniony jest w świadomości współczesnych gdańszczan. W badaniach pilotażowych przedstawiono respondentom pięćdziesiąt cech, z których należało wybrać te, które można przypisać Niemcom. W ten sposób wyselekcjonowano szesnaście najczęściej wskazywanych atrybutów sprawnościowych oraz osobowościowo-moralnych. Większość z nich ma konotacje pozytywne, co może świadczyć o względnie pozytywnym stereotypie Niemca¹². Następnie, już w badaniach na próbie reprezentatywnej, w odniesieniu do każdej cechy respondent na pięciostopniowej skali porządkowej mógł wyrazić swoją opinię, czy i w jakim stopniu zgadza się, że dana cecha charakteryzuje typowego Niemca.

Zdecydowana większość respondentów uważa (odpowiedzi „tak” i „raczej tak”), że typowy Niemiec jest dobrze zorganizowany (91,1%), gospodarny (88,7%), miłujący porządek (86,3%), oszczędny (87,9%), zdyscyplinowany (86,4%) i pracowity (82,6%). Cechy te jeszcze przed drugą wojną światową były wysoko oceniane przez Polaków jako czynnik warunkujący sukces gospodarczy (Szarota 1996, s. 141). Wizerunek Niemca jako „dobrego pracownika”, oparty przede wszystkim na cechach sprawnościowych, zdecydowanie przysłaśnia obraz Niemca jako „dobrego człowieka”. Pozytywne cechy moralno-osobowościowe są przypisywane Niemcom przez mniejszą część badanych: uczciwy (33,8%), gościnnie (18,5%), otwarty na innych (15,6%), tolerancyjny (12,9%). Jednocześnie stosunkowo liczna kategoria respondentów uważa, że Niemcy są

¹² Przewaga w stereotypie Niemca cech pozytywnych nad negatywnymi została zarejestrowana także w innych badaniach: Jasińska-Kania 1992; Nowicka 1990; Cała 1996.

Tabela 2

Cechy przypisywane Niemcom (w %)

Rodzaj cechy		Stopień akceptacji					Odchylenie standardowe
		tak	raczej tak	trudno powiedzieć (nie wiem)	raczej nie	nie	
Cechy sprawnościowe	dobrze zorganizowany	64,0	27,1	8,6	0,3	0,0	0,66
	gospodarny	65,5	23,2	8,3	3,0	0,0	0,77
	miłujący porządek	69,2	17,1	9,2	2,5	2,0	0,90
	zdyscyplinowany	65,4	21,0	10,9	2,2	0,5	0,81
	oszczędny	62,3	25,6	8,9	3,2	0,0	0,78
	pracowity	51,3	31,3	11,7	5,0	0,7	0,90
Negatywne cechy moralno-osobowościowe	zarozumiały	34,1	26,9	28,2	7,6	3,2	1,08
	oziębły	28,7	30,6	32,5	5,7	2,5	1,00
	zaborczy	29,1	25,9	35,9	6,2	2,9	1,03
	arogancki	26,2	29,1	32,1	8,4	4,2	1,08
	skąpy	22,2	32,4	31,3	12,9	1,2	1,00
	wyrachowany	24,4	23,9	38,1	9,4	4,2	1,08
Pozytywne cechy moralno-osobowościowe	uczciwy	7,7	26,1	52,6	8,1	5,5	0,90
	gościnny	3,4	15,1	30,1	36,1	15,3	0,96
	otwarty na innych	3,2	12,4	34,5	35,3	14,6	0,99
	tolerancyjny	3,2	9,7	43,8	31,4	11,9	0,93

zarozumiali (70%), oziębli (59,3%), zaborczy (55%), aroganccy (54,3%), skąpi (54,6%) oraz wyrachowani (48,3%).

Rozdźwięk między wizerunkiem Niemca jako „dobrego pracownika” i Niemca jako „dobrego człowieka” został odnotowany także w badaniach ogólnopolskich prowadzonych przez Xymenę Dolińską i Mateusza Fałkowskiego (2001, s. 70–74). Należy zwrócić uwagę na dość dużą zgodność opinii respondentów co do cech sprawnościowych (wskaźniki odchylenia standardowego są tu najmniejsze) oraz stosunkowo duży rozrzut opinii oraz ambiwalencję w przypadku cech osobowościowo-moralnych (wskaźniki odchylenia standardowego są wyższe, a odpowiedzi typu „trudno powiedzieć” stanowią dość znaczny odsetek). Oznacza to, że w tej sferze stereotypu wyobrażenia nie są jednorodne i prawdopodobnie następują tu pewne przewartościowania w kierunku nadania Niemcom „cech ludzkich”.

PSYCHOSPOŁECZNE UWARUNKOWANIA WIZERUNKU NIEMCA

Siła, z jaką poszczególne cechy, zarówno sprawnościowe, jak i osobowościowo-moralne, przypisywane są Niemcom, nie zależy od płci, wykształcenia

i dochodów. Wiele cech składających się na ów stereotyp istotnie koreluje natomiast z wiekiem badanych, poczuciem zadowolenia z życia, poczuciem beznadziejności, intensywnością kontaktów, aprobatą spiskowego stereotypu oraz z deklarowanym przez respondentów stosunkiem do Niemców (zob. tabela 3). Trzeba jednak zaznaczyć, iż w większości mamy do czynienia z korelacją słabą i umiarkowaną (współczynniki korelacji r Pearsona wahają się od 0,181 do 0,448).

Tabela 3

Czynniki kształtujące stereotyp Niemca

Rodzaj cechy		Wiek	Poczucie zadowolenia z życia	Poczucie sensu życia	Intensywność kontaktu z Niemcami	Stereotyp spiskowy	Stosunek do Niemców (sympatia)
Cechy sprawnościowe	dobrze zorganizowany	—	—	—	0,227**	-0,167**	—
	gospodarny	0,286**	0,213**	0,207**	0,198*	-0,181**	0,253**
	miłujący porządek	0,208**	0,208**	0,245**	0,257**	-0,162**	—
	zdyscyplinowany	0,265**	0,269**	0,215**	—	-0,193**	—
	oszczędny	0,294**	—	—	0,280**	-0,159**	0,342**
	pracowity	—	0,215**	—	0,257**	-0,221**	0,363**
Negatywne cechy moralno-osobowościowe	zarozumiały	—	—	—	-0,196**	0,393**	-0,388**
	oziębły	0,243**	—	—	-0,269**	0,269**	-0,342**
	zaborczy	0,218**	—	-0,232**	-0,251**	0,392**	-0,386**
	arogancki	—	—	-0,217**	-0,247**	0,393**	-0,406**
	skąpy	0,230**	—	-0,278**	-0,181*	0,220**	-0,242**
	wyrachowany	0,197**	—	-0,206**	-0,253**	0,443**	-0,389**
Pozytywne cechy moralno-osobowościowe	uczciwy	—	0,239**	—	0,201**	-0,448**	0,380**
	gościnnie	-0,184*	0,241**	—	0,255**	-0,171**	0,225**
	otwarty na innych	-0,187*	0,268**	—	0,236**	-0,139**	0,264**
	tolerancyjny	—	0,318**	—	0,202*	-0,279**	0,288**

* korelacja istotna na poziomie 0,05

** korelacja istotna na poziomie 0,01

„—” brak istotnej korelacji

O zmianie stereotypu na bardziej pozytywny świadczy porównanie opinii badanych reprezentujących młodszą i starszą kategorię wiekową. Wraz z wiekiem rośnie skłonność do postrzegania Niemców jako „dobrych pracowników”, a jednocześnie jako ludzi pozbawionych walorów moralnych. Im zaś niższą kategorię wiekową reprezentują badani, tym różnice między tymi zespołami cech są mniejsze — stereotyp Niemca jako „dobrego pracownika” ulega osłabieniu, poprawia się natomiast wizerunek w zakresie cech osobowościowo-moralnych. Świadczą o tym dodatnie korelacje między wiekiem badanych a niektórymi ce-

chami sprawnościowymi (r waha się od 0,208 do 0,294) oraz negatywnymi cechami osobowościowo-moralnymi (r od 0,197 do 0,243).

Analiza statystyczna wykazała, że wiele cech kształtujących wizerunek Niemca koreluje istotnie z dobrostanem psychicznym osób badanych. Im większe jest zadowolenie z życia, tym bardziej rośnie przekonanie, że Niemcy są gospodarni, miłujący porządek, zdyscyplinowani i pracowici (współczynnik korelacji r waha się w granicach 0,208–0,269). Ten sam kierunek zależności można odnotować także w przypadku pozytywnych cech osobowościowo-moralnych: uczciwi, gościnni, otwarci na innych oraz tolerancyjni (wynik r w granicach 0,239–0,318). Z kolei wraz ze spadkiem poczucia sensu życia rośnie przekonanie, że Niemcy są zaborczy, aroganccy, skąpi oraz wyrachowani (r waha się od $-0,206$ do $-0,278$), maleje zaś — że są gospodarni, miłujący porządek oraz zdyscyplinowani (r wynosi od 0,207 do 0,245). Poczucie sensu życia wykazuje zatem ujemny związek z negatywnymi cechami osobowościowo-moralnymi oraz dodatni z cechami sprawnościowymi.

Stereotypy wskazują na etnocentryzm obserwatora, „który nie rozumiejąc wartości kulturowych zewnętrznej grupy, ocenia członków tej grupy pod kątem widzenia ich odbiegania od odmiennych wartości jego własnej kultury” (Boski, Jarymowicz, Malewska-Peyre, 1992 s. 97). Im lepiej obserwator poznaje wartości grupy zewnętrznej oraz osoby, które wchodzi w jej skład, tym bardziej uświadamia sobie iluzoryczność swoich dotychczasowych sądów. Wzajemne kontakty i osobiste doświadczenia wywołują dysonans poznawczy, który może być zredukowany przez zmianę nastawienia do osób reprezentujących stygmatyzowaną grupę bądź przez modyfikację stereotypu. Przeprowadzone badanie potwierdziło, że intensywność kontaktu w przedstawicielami narodowości niemieckiej zmienia nie tylko nastawienie do nich, ale także istotnie kształtuje cechy tworzące obraz „typowego Niemca”. Zależność tę można zaobserwować we wszystkich wymiarach stereotypu. Dodatnie korelacje zanotowano w przypadku cech sprawnościowych (r waha się od 0,198 do 0,280) oraz pozytywnych cech osobowościowo-moralnych (r wynosi od 0,202 do 0,255). Z kolei ujemna korelacja zachodzi, gdy uwzględnimy negatywne cechy przypisywane Niemcom, takie jak zarozumiałość, oziębłość, zaborczość, arogancja, skąpstwo czy wyrachowanie (w zależności od cechy współczynnik r Pearsona wynosi od $-0,181$ do $-0,269$). Oznacza to, że im intensywniejszy jest kontakt osób badanych z Niemcami oraz wartościami kultury niemieckiej, tym bardziej słabnie tendencja do przypisywania Niemcom negatywnych cech osobowościowo-moralnych.

W świetle przeprowadzonych analiz można powiedzieć, że wizerunek Niemca jest dość mocno powiązany ze stereotypem spiskowym. Stereotyp spiskowy bowiem ujemnie koreluje z cechami sprawnościowymi (r Pearsona waha się od $-0,159$ do $-0,221$) oraz z pozytywnymi cechami moralno-osobowościowymi ($r =$ od $-0,171$ do $-0,448$), dodatnio zaś z negatywnymi cechami moralno-osobowościowymi ($r =$ od 0,269 do 0,443).

Ścisła zależność liniowa istnieje również między poszczególnymi cechami składającymi się na omawiany stereotyp a deklarowanym stosunkiem do Niemców, wyrażanym na skali sympatii — antypatii. Można powiedzieć, że pozytywne postawy wobec Niemców pociągają pozytywny wizerunek Niemca. Postawa sympatii koreluje ujemnie z wszystkimi negatywnymi cechami osobowościowo-moralnymi (r wynosi od $-0,242$ do $-0,406$), a także dodatnio z cechami waloryzowanymi pozytywnie (r = od $0,225$ do $0,380$). W przypadku cech sprawnościowych dodatnie korelacje odnotowano w odniesieniu do takich cech jak: gospodarność ($r = 0,253$), oszczędność ($r = 0,342$) oraz pracowitość ($r = 0,363$). Powyższe wyniki jednoznacznie potwierdzają związek między stygmatyzującym nastawieniem do danej grupy a obrazem, jaki na jej temat kształtuje się w świadomości jednostki.

*

Można stwierdzić, że wśród współczesnych gdańszczan następuje stopniowy, aczkolwiek wyrazisty proces przełamywania uprzedzeń w stosunku do Niemców. W Gdańsku — mieście położonym dawniej na polsko-niemieckim pograniczu kulturowym — proces ten jest bardziej zaawansowany niż w wielu innych częściach kraju. Dokonuje się to pod wpływem wymiany pokoleniowej, rozwoju wzajemnych polsko-niemieckich kontaktów gospodarczych i kulturalnych oraz współpracy władz lokalnych z niemieckimi partnerami. Nie bez znaczenia jest także pozytywnie oceniana działalność Związku Mniejszości Niemieckiej w Gdańsku, która nie ma charakteru konfrontacyjnego, przeciwnie — jest integralną częścią społecznego procesu odkrywania i budowania tożsamości „małej ojczyzny”. Pozytywne postawy wobec Niemców zanotowano zwłaszcza wśród osób młodych, którym Niemcy coraz rzadziej kojarzą się z bolesną historią, coraz częściej zaś z nowoczesnym, dobrze zorganizowanym społeczeństwem, wspomagającym proces integracji Polski z Unią Europejską.

Wizerunek typowego Niemca ogólnie jest pozytywny, zawiera więcej cech pozytywnych niż negatywnych. W wymiarze cech sprawnościowych Niemcy są dla większości gdańszczan wzorem godnym naśladowania, lecz w wymiarze cech osobowościowo-moralnych opinie są bardziej podzielone i już nie tak jednoznaczne. Starsze pokolenie wykazuje większą tendencję do stereotypowego postrzegania Niemców, młodsze natomiast częściej „ucieka” od takiego spojrzenia i stygmatyzowania przedstawicieli narodowości niemieckiej. Badania potwierdziły hipotezę, że stereotyp Niemca zmienia się na bardziej pozytywny pod wpływem takich psychospołecznych czynników, jak: dobrostan psychiczny (tj. wysoki poziom zadowolenia z życia i wysokie poczucie sensu życia), niska skłonność do postrzegania działań zachodnich sąsiadów w kategoriach „teorii spiskowej” oraz osobiste kontakty z przedstawicielami narodowości niemieckiej. Takie czynniki, jak płeć, wykształcenie i uzyskiwane dochody, nie korelują istotnie z wizerunkiem Niemca. Należy pamiętać, że stereotypy narodowe, tak

jak wszystkie elementy świadomości społecznej, należą do tzw. struktur długiego trwania, a więc zmieniają się bardzo wolno, a skutki tych zmian widoczne są zazwyczaj dopiero w następnych pokoleniach (por. Braudel 1982). Jedno jest jednak pewne: przyszłe dobrosąsiedzkie stosunki, już w ramach struktur Unii Europejskiej, w znacznej mierze będą uzależnione od tego, jak ukształtuje się wzajemne nastawienie ludzi żyjących po obu stronach Odry.

BIBLIOGRAFIA

- Allport Gordon, 1954, *The Nature of Prejudice*, Addison-Wesley Publishing Co., Cambridge.
- Aronson Elliot, 1997, *Człowiek istota społeczna*, tłum. Józef Radzicki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Babbie Earl R., 2004, *Badania społeczne w praktyce*, tłum. różni, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bogardus Emory, 1933, *A Social Distance Scale*, „Sociology and Social Research”, t. 17, s. 265–271.
- Bokszański Zbigniew, 2001, *Stereotypy a kultura*, Fundacja na rzecz Nauki Polskiej, Wrocław.
- Boski Paweł, Jarymowicz Maria, Malewska-Peyre Hanna, 1992, *Tożsamość a odmiennność kulturowa*, Instytut Psychologii PAN, Warszawa.
- Braudel Fernand, 1982, *Historia i trwanie*, tłum. Bronisław Geremek, Czytelnik, Warszawa.
- Brehm Sharen, Kassin Saul, 1996, *Social Psychology*, Houghton Mifflin, Boston.
- Cała Alina, 1996, *Autostereotyp i stereotypy narodowe*, w: Ireneusz Krzemiński (red.), *Czy Polacy są antysemitami?*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- CBOS, 2004, *Opinie o stosunkach polsko-niemieckich i reparacjach wojennych*, Komunikat z badań, Warszawa.
- CBOS, 2005, *Stosunek do innych narodów*, Komunikat z badań, Warszawa.
- Cieślak Edmund, 1978, *Historia Gdańska*, t. 1, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk.
- Cieślak Edmund, 1997, *Historia Gdańska*, t. 5, Wyd. Lex, Sopot.
- Chlewiński Zdzisław, 1992, *Stereotypy: struktura, funkcje, geneza. Analiza interdyscyplinarna*, w: Zdzisław Chlewiński, Ida Kurcz (red.), *Stereotypy i uprzedzenia. Kolokwia psychologiczne*, t. 1, Instytut Psychologii PAN, Warszawa.
- Czapiński Janusz, 1993, *Polski Generalny Sondaż Dobrostanu Psychicznego*, Polskie Towarzystwo Psychologiczne, Warszawa–Olsztyn.
- Dolińska Xymena, Fałkowski Mateusz, 2001, *Polska — Niemcy. Wzajemny wizerunek w okresie rozszerzania Unii Europejskiej*. Raport z badań, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Hamilton David, Sherman Jim, 1989, *Illusory Correlation: Implications for Stereotype Theory and Research*, w: Daniel Bar-Tal i in. (red.), *Stereotyping and Prejudice: Changing Conceptions*, Springer Verlag, New York.
- Hewstone Miles, Stroebe Wolfgang, 2001, *Introduction to Social Psychology*, Blackwell, Oxford.
- Huelle Paweł, 1997, *Dialog z Gdańskiem*, „Przegląd Polityczny”, nr 33/34.
- Jahoda Marie, 1960, *Race, Relations and Mental Health*, UNESCO, Paris.

- Jasińska-Kania Aleksandra, 1992, *Zmiany postaw Polaków wobec różnych narodów i państw, w: Bliscy i dalecy. Studia nad postawami wobec innych narodów, ras i grup etnicznych*, t. 2, Uniwersytet Warszawski Instytut Socjologii, Warszawa.
- Jestal Jerzy, 2002, *Hipoteza kontaktu a problem pogranicza*, w: Włodzimierz Bonusiak (red.), *Stereotypy narodowościowe na pograniczu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Karsten Anita, 1978, *Vorurteil. Ergebnisse psychologischer und sozialpsychologischer Forschung*, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt.
- Kłoskowska Antonina, 2001, *Stereotypy a rzeczywistość narodowej identyfikacji i przyswojenia kultury*, w: Aleksandra Jasińska-Kania, Mirosław Kofta (red.), *Stereotypy i uprzedzenia. Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe*, Scholar, Warszawa.
- Kofta Mirosław, 2001, *Stereotyp spiskowy jako centralny składnik antysemityzmu*, w: Aleksandra Jasińska-Kania, Mirosław Kofta (red.), *Stereotypy i uprzedzenia. Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe*, Scholar, Warszawa.
- Kofta Mirosław, Narkiewicz-Jodko Władysław, 2001, *Wartości a „bytowość” grupy, stereotypy spiskowe i uprzedzenia*, w: Dariusz Doliński, Barbara Weigl (red.), *Od myśli i uczuć do decyzji i działań*, Instytut Psychologii PAN, Warszawa.
- Kurcz Ida, 1992, *Stereotypy, prototypy i procesy kategoryzacji*, w: Zdzisław Chlewiński, Ida Kurcz (red.), *Stereotypy i uprzedzenia. „Kolokwia psychologiczne”*, t. 1, Instytut Psychologii PAN, Warszawa.
- Lippmann Walter, 1922, *Public Opinion*, Harcourt Brace & Co, New York.
- Michałowski Lesław, 2001, *Gdańsk w oczach jego młodych mieszkańców — studium miejsca*, „Studia Regionalne i Lokalne”, nr 1.
- Mitosek Zofia, 1974, *Literatura i stereotypy*, Ossolineum, Wrocław.
- Nowicka Ewa (red.), 1990, *Swoi i obcy. Studia nad postawami wobec innych narodów, ras i grup etnicznych*, t. 1, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Reszke Irena, 1995, *Niektóre kontrowersje wokół teorii stereotypów grup społecznych*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3.
- Reszke Irena, 1999, *Stereotypy grup społecznych a doświadczenia osobiste — wzajemne zależności*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1.
- Sadowski Adam, 1995, *Socjologia pogranicza*, w: Adam Sadowski (red.), *Wschodnie pogranicze w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok.
- Schaff Adam, 1981, *Stereotypy a działania ludzkie*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Schneider David, 1988, *Introduction to Social Psychology*, Harcourt Brace & Co., San Diego.
- Schneider David, 2004, *The Psychology of Stereotyping*, Guilford Press, New York.
- Stroebe Wolfgang, Insko Chester, 1989, *Stereotype, Prejudice and Discrimination*, w: Daniel Bar-Tal i in. (red.), *Stereotyping and Prejudice: Changing Conceptions*, Springer Verlag, New York.
- Szarota Tomasz, 1996, *Niemcy i Polacy. Wzajemne postrzeganie i stereotypy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Sztompka Piotr, 2002, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków.
- Tożsamość..., 2003, *Tożsamość miejsca i ludzi. Gdańszczanie i ich miasto w perspektywie historyczno-socjologicznej*, Małgorzata Dymnicka, Zbigniew Opacki (red.), Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Weigl Barbara, 1999, *Stereotypy i uprzedzenia etniczne i dzieci i młodzieży*, Instytut Psychologii PAN, Warszawa.
- Załęcki Jarosław, 2003a, *Przestrzeń społeczna Gdańska w świadomości jego mieszkańców. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.

Załęcki Jarosław, 2003b, *Obraz Niemca w świadomości ludności kaszubskiej oraz młodych gdańszczan*, „Cywilizacja i Polityka”, nr 1.

THE STEREOTYPE AND PREJUDICE AGAINST THE GERMANS THE CASE OF GDAŃSK

Summary

The article presents the findings of a survey conducted on a representative sample of the Gdańsk population. The purpose of the research was to diagnose the attitude towards the Germans and identify the stereotype of a German rooted in the respondents' minds. Gdańsk is a geographically highly interesting area of research for sociologists pondering the sphere of national stereotypes. What makes it specific is its location 'at the frontier', where the German and Polish elements met for ages. The conducted research reveals that the residents of Gdańsk are in the midst of a gradual but evident process of overcoming prejudice against the Germans. The changes are driven by generation succession and expanded mutual contacts. The young were observed to be more positive in their attitudes to the Germans. The image evoked in them was increasingly less connected with the spectre of the painful history and ever more frequently with a modern and well-organised society. The German stereotype is the function of several factors. The research proves that the positive image of a German correlates with the respondents' age and their sense of well-being in life.

Key words/słowa kluczowe

prejudice / uprzedzenie; stereotype / stereotyp; image / wizerunek; conspiracy stereotype / stereotyp spiskowy; sense of well-being / dobrostan psychiczny; borderland / pogranicze